

O Archiwum Diecezjalnym we Włocławku pisano już przy wielu okazjach¹. Dawniej najczęściej było to w związku z wszelkimi pracami związanymi z kapitułą katedralną włocławską, ponieważ to ona przez wieki była opiekunem zasobu akt gromadzonych we Włocławku². Już z XII w. posiadamy świadectwa, że tu akta były przechowywane³. Wprawdzie jest przedmiotem polemiki, czy w nowych diecezjach najpierw powstawała kancelaria biskupa, czy też kapituła⁴, to jednak wiadomo jest, że ta ostatnia miała zleconą opiekę nad dokumentami diecezji, ale z powszechnej praktyki należy stwierdzić, że z chwilą uczynienia tego miasta siedzibą diecezji, z biskupem tu rezydującym i z kapitułą, ta opiekowała się narastającym zasobem akt. Należy tu uwzględnić ówczesną praktykę, że był to okres dokumentów, które narastały w kancelarii i archiwum odbiorcy, nie pozostawiając żadnego śladu u wystawcy.

Stąd pierwszymi dokumentami pewnie były te, które dotyczyły początków diecezji i jej uposażenia. Rozmaite burze dziejowe sprawiły, że nie ma tych najstarszych dokumentów we Włocławku. Przez wieki najbardziej cennym, a i najstarszym dokumentem we Włocławku była bulla protekcyjna papieża Eugeniusza III dla biskupa Wenera z 1148 r. Nieuczciwi wydawcy dokumentów, wypożyczywszy ją celem wydania drukiem, już jej nie zwrócili. Przechowywana jest obecnie w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Ale dobrze, że jest zachowana, że opublikowano ją w Kodeksie Dyplomatycznym Polski, a nawet umieszczono jej kopię⁵.

Gdy następnie, w ramach rozwoju praktyki kancelaryjnej, przychodziły nowe sposoby jej prowadzenia, narastały w samej kancelarii biskupów włocławskich coraz to nowe serie akt. Były to już tzw. księgi wpisu.

Z biegiem czasu rozumiano, że w centralnym archiwum dla diecezji powinny znaleźć się i inne akta, z terenu diecezji, zwłaszcza zaś dokumenty erekcyjne i fundacyjne kościołów i parafii. Myślał o tym biskup H. Rozrażewski⁶, a pewnie i inni. Owoców tych zamierzeń nie znamy.

Opiekę nad aktami, wzorem większości diecezji, zlecono kapitule katedralnej. Bo ona, zawsze przy katedrze działająca, dawała gwarancję czuwania nad nimi i ich zabezpieczenia. Chociaż zdarzały się czasy tak trudne, że niekiedy archiwum pozostawało bez opieki, wystawione na niebezpieczeństwa zniszczenia czy grabieży. Takim były czasy najazdów krzyżackich czy potopu szwedzkiego⁷. Niewątpliwie archiwum poniosło wówczas straty, jednak ich rozmiarów nie sposób określić.

W diecezjach nowszych opiekę nad aktami zlecano też niekiedy powstającym od XII w. urzędom konsystorskim. Stąd w jednych diecezjach były archiwa zwane kapitulnymi – jak we Włocławku – w innych natomiast były archiwa konsystorskie.

Przez wieki we Włocławku łącznie z aktami przechowywano także księgi Biblioteki Kapitulnej. Po ostatniej wojnie, która spowodowała znaczne straty w księgozborze kapitulnym, ostatecznie rozdzielono te dwie instytucje – archiwum i bibliotekę. Ta ostatnia na tyle, na ile zachowała się z zawieruchy wojennej,

została włączona do Biblioteki Seminarium Duchownego we Włocławku i jej zasób rozdzielony do poszczególnych jej działów⁸. A szkoda, bo najlepiej, gdyby zachowano ją w całości jako osobny dział.

Wracając natomiast do dziejów archiwum, narastały w nim głównie księgi wytwarzane przez centralne instytucje diecezjalne, a więc kancelarię biskupów, oficjałów i wikariuszy in spiritualibus, no i naturalnie przez samą kapitułę. Nabytków z terenu diecezji w czasie staropolskim, które zapewne się zdarzały, nie umiemy określić.

Wiek XIX, wprawdzie trudny, a niekiedy i tragiczny dla niektórych zbiorów archiwalnych i bibliotecznych w Polsce (mamy tu na myśli zbiory zniesionych kapituł i klasztorów), gdy chodzi o zasób archiwum we Włocławku przyniósł znaczne ubogacenie.

Zasoby bibliotek, jakie ocalały po zniesionych jednostkach kościelnych, mogły przejmować biblioteki seminaryjne. Razem z tym we Włocławku księża S. i Z. Chodyńscy gdzie się dało przejmowali także ocalałe archiwa po zniesionych instytucjach kościelnych. Stąd znalazły się akta wielu zakonów. Niektóre zakony, bardziej zainteresowane, jak bernardyni, a ostatnio paulini, odebrali je. Pozostałe zakony, niejednokrotnie powiadamiiane, nie przejawiały zainteresowania, stąd w archiwum musiał powstać zespół akt zakonnych, chociaż właściwościom archiwum diecezjalnego nie odpowiada.

Znaczne uszczuplenie zasobu aktowego nastąpiło w 1920 r. Nie jest do końca wyjaśnione, czy to w następstwie ostrzału artyleryjskiego, czy też z podpalenia przez szabrowników, a może oczekujących na przekroczenie przez wojska bolszewickie Wisły w rejonie Włocławka, spłonęła rezydencja biskupów włocławskich, gdzie także znajdowało się dziewiętnastowieczne archiwum diecezji kujawsko-kaliskiej.

W okresie międzywojennym biskup Mieczysław Radoński nosił się z zamiarem zgromadzenia w centralnym archiwum wszystkich starych akt z terenu diecezji, a nawet wydał stosowne rozporządzenie, które nie zostało w pełni wykonane z powodu rozpoczęcia się wojny światowej i całkowitego ustania urzędowania diecezji⁹.

Chociaż zasób archiwum został wywieziony przez Niemców, to jednak szczęśliwie przetrwał czas wojny i wrócił do Włocławka. W latach powojennych zgromadzono tu akta pozostające w parafiach diecezji, głównie ksiąg metrycznych, od tych najstarszych do czasu, gdy wprowadzono na terenie Królestwa Polskiego język rosyjski¹⁰. Z perspektywy czasu widać, że powinno się też przejąć akta w języku rosyjskim, teraz w praktyce parafialnej zupełnie nieprzydatne.

Będące pod opieką kapituły, przez wieki całe archiwum nosiło nazwę Archiwum Kapitulnego. Zresztą archiwa o nazwie „diecezjalne” zaczęto dopiero zakładać w XX wieku. Idąc za tym przykładem, także we Włocławku już właściwie od 1947 r. zaczęto używać nazwy Archiwum Diecezjalne we Włocławku. Nie była to jednak erekcja nowego archiwum, ale zmiana nazwy starego. Właściwe archiwum Kapituły Katedralnej Włocławskiej weszło jako jeden z zespołów Archiwum Diecezjalnego¹¹. W 1953 r. został

zatwierdzony przez administrującego diecezją włocławską biskupa Franciszka Korszyńskiego nowy statut tego archiwum¹².

W terenie wiele strat poniosły archiwa parafialne. Może nie tyle nawet z powodu samych zniszczeń wojennych, ile z tego, że w wielu wypadkach niemiecki okupant zabrał metryki z parafii, które wywiezione do Niemiec, przez bardzo długi czas nie wracały do swojego prawowitego właściciela. Dopiero w 2002 r. Archiwum Kościelne w Regensburgu zwróciło 441 tomów ksiąg metrycznych z terenu dzisiejszej diecezji włocławskiej¹³.

W okresie bezpośrednio po II wojnie światowej w wielu parafiach tworzone przez państwo Urzędy Stanu Cywilnego siłą przejęły metryki parafialne. Było to w takich przypadkach, gdy w urzędach gminnych w następstwie działań wojennych czy innych zaginęły księgi metryk, które w okresie przedwojennym, prowadzili dla tych urzędów proboszczowie, będący równocześnie urzędnikami Stanu Cywilnego. Stąd jest wiele parafii, które aktualnie nie posiadają metryk z końca XIX i początku XX wieku. W archiwum Diecezjalnym we Włocławku znajdują się spisy akt z terenu diecezji, sporządzone podczas rejestracji archiwaliów w latach 1960-1962, skąd można się dowiedzieć dokładnie, które parafie zostały pozbawione części swoich ksiąg metrycznych¹⁴. Może należałoby pomyśleć o upomnieniu się o nie? Urzędy Stanu Cywilnego, jeżeli uważałyby to za słuszne, mogłyby wykonać sobie kopie, co obecnie nie stanowi żadnej trudności. Ponadto jeszcze wtedy, gdy zgromadzone przez okupanta księgi metryk znajdowały się w pomieszczeniach klasztoru księży filipinów w Gostyniu po 1945r., niektóre Archiwa Państwowe przejęły dla siebie dużą ilość najstarszych metryk kościelnych, które dotąd tam się znajdują¹⁵.

Taka jest najbardziej krótko ujęta historia Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Ale przedtem jeszcze kilka wyjaśnień, a to z tego powodu, aby ustrzec się zarzutów, i słusznych, że nie wszystko jest w myśl współczesnych wymogów archiwistyki.

Fakt zgromadzenia prawie 200 mb akt przed kilkudziesięciami laty z terenu diecezji i oczekiwanie na rewindykację metryk z Niemiec niedawno dopiero spełnione nie pozwoliły na ostateczne ułożenie zespołu archiwów parafialnych. Powinno się razem, przy każdej parafii, ułożyć cały zasób zespołu archiwum parafialnego. Możliwe jest to jedynie przy układaniu katalogu, ponieważ scalenie tego na półkach wymaga więcej miejsca, nie mówiąc już o pracochłonności tego przedsięwzięcia. W dalszej przyszłości będzie to jednak nieodzowne.

Na zakończenie tych wyjaśnień należy zwrócić uwagę na narastającą konieczność przeprowadzenia konserwacji niektórych ksiąg. Wspominamy o tym z nadzieją, że czynniki odpowiedzialne za opiekę nad zbiorami od strony materialnej wezmą to sobie do serca.

Na marginesie tych uwag o kancelariach parafialnych należy powiedzieć, że jeszcze wiele rzeczy w tamtych kancelariach, czy może raczej strychach starych plebanii, się znajduje. Nieraz to

cenne materiały, ale rozproszone, zapomniane – nie tylko nie posłużą nauce historycznej, ale niejednokrotnie są narażone na bezpowrotne zniszczenie. Ponadto coraz częściej spotykamy się z faktem trudności skorzystania z ksiąg metrycznych pisanych w języku rosyjskim. W praktyce parafialnej są te księgi praktycznie zbędne, a coraz liczniejsi kwerendziści w parafiach nie mają możliwości z nich skorzystania. Dlatego postulat z pozycji praktyki i wiedzy archiwalnej, żeby i te księgi znalazły się w archiwum przechowującym, jakim jest Archiwum Diecezjalne we Włocławku.

¹ Z. Ch o d y ń s k i, *Statuta synodalia dioecesis Wladislaviensis et Pomeraniae*, Varsaviae 1890 podaje postanowienia synodów włocławskich dotyczące przechowywania dokumentów odnoszących się do diecezji włocławskiej. Między innymi jest zarządzenie synodu diecezjalnego, odbytego przez Hieronima Rozrażewskiego w Raciążku w 1595 r., na którym polecono zbierać w archiwum we Włocławku dokumenty znajdujące się po parafiach, żeby nie zginęły – s. 131.

² S. L i b r o w s k i, *Archiwa Kościoła Katolickiego w Polsce*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1985, kol. 877-886 podał zwięzłe opracowanie na temat archiwów kościelnych w Polsce, w tym także najważniejsze dane o większych archiwach diecezjalnych. Nie pominął też włocławskiego; T e n ż e, *Kapituła katedralna włocławska*, Warszawa 1949, s. 142-147 omówił rolę kapituły w zabezpieczeniu archiwaliów diecezji.

³ Bez wątpienia musiano pieczołowicie przechowywać bullę z 1148 r., tak ważną dla diecezji. Bulla ta aż do XIX w znajdowała się we Włocławku.

⁴ H. E. W y c z a w s k i, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 225.

⁵ *Codex Diplomaticus Poloniae*, edidit L. R z y s z c z e w s k i, A. M u c z k o w s k i, t. II, pars I, Varsaviae 1848, nr I, s. 1-4.

⁶ Celem lepszej opieki nad archiwum powołał w Kapitulie Katedralnej Włocławskiej urząd prałata kanclerza, do którego należała opieka nad gromadzonym zasobem archiwalnym. Zob.: K. R u l k a, *Hieronim Rozrażewski (1542-1600), biskup kujawski i pomorski*, w: *Zasłużeni dla Włocławka*, Włocławek 1991, s. 180; S. L i b r o w s k i, *Kapituła Katedralna Włocławska*, Warszawa 1949, s. 143.

⁷ Krzyżacy w 1431 r. część archiwum zniszczyli, a część wywieźli do Królewca. Innym razem, celem ich zabezpieczenia, wywożono akta z zagrożonego Włocławka, co zawsze było niebezpieczne dla starych rękopisów – zob.: S. L i b r o w s k i, *Kapituła...*, s. 142, 144.

⁸ Historię Biblioteki kapitulnej podał w swojej książce S. L i b r o w s k i, *Biblioteka Kapituły Włocławskiej*, Włocławek 1949, s. 11-25.

⁹ S. L i b r o w s k i, *Archiwum Diecezjalne we Włocławku (1945-1958)*, Włocławek 1958, s. 17.

¹⁰ Przygotowania do tej koncentracji akt czynione były przez ks. S. Librowskiego, który przy pomocy kleryków przeprowadził inwentaryzację zasobu archiwalnego pozostającego w kancelariach parafialnych. Zrelacjonował to na łamach czasopisma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. Zob.: tenże, *Rejestracja archiwaliów i starych druków na terenie diecezji włocławskiej w latach 1960-1962. I*, ABMK, t. 5: 1962, s. 347-359; T e n ż e, *Rejestracja archiwaliów i starych druków na terenie diecezji włocławskiej w latach 1960-1962. II*, ABMK, t. 6: 1963, s. 269-278.

¹¹ T e n ż e, *Sprawozdanie z działalności Archiwum Diecezjalnego we Włocławku*, ABMK, t. 1, z. 1, ss. 138; t e n ż e, *Archiwum Diecezjalne we Włocławku*, s. 5.

¹² T e n ż e, *Sprawozdanie...*, s. 139.

¹³ Także wiele innych polskich diecezji doczekało się zwrotu swoich akt.

¹⁴ Zob. S. L i b r o w s k i, *Rejestracja archiwaliów i starych druków na terenie diecezji włocławskiej w latach 1960-1962. I. Sprawozdanie z rejestracji dokonanej w roku 1960*, ABMK, t. 5: 1963, s. 347-359; t e n ż e, *Rejestracja*

archiwaliów i starych druków na terenie diecezji włocławskiej w latach 1960-1962. II. Sprawozdanie z rejestracji dokonanej w roku 1961-1962, ABMK, t. 6: 1963, s. 269-279.

¹⁵ T e n ż e, *Sprawozdanie...*, s. 145-146.